
Nieszczęśliwa miłość czyli Utrata dla panny Szczęsnej za oszukaniem ich łagodnych słów ratione matrimonii...

Przed nami dzień św. Walentego, w którym swoim sympatiom darujemy prezenty i upominki. W zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu znajduje się zapis sprzed ponad 400 lat, opisujący epizod obdarowywania ukochanej.

W 1590 roku przed urzędem radzieckim w Krośnie stanął szlachetny Hieronim Godziątkowski, mający pretensje do Anny Biskupskiej i jej córki Felicji (polski odpowiednik tego imienia to Szczęsna). Anna Biskupska postanowiła wydać swoją córkę jak najkorzystniej za męża, a konkurent był przyjmowany w domu przyszłej teściowej przez kilka lat. Jednak swatanie córki z Godziątkowskim nie miało szczęśliwego zakończenia. Mając nadzieje na rychłe małżeństwo z Felicją szlachcic poniósł wiele wydatków, m.in. na podarunki dla panny Szczęsnej, a także na strawę, wino, piwo i miód, które wypił w gospodzie. Podając matkę i córkę do sądu, całość swoich strat wycenił na 215 złotych i 29 groszy.

Matka Felicji stając przed urzędem burmistrzowskim i radzieckim, uznała jego pretensje za bezzasadne twierdząc, że „ona [tj. Felicja] o dary jako żywo pana Godziątkowskiego nie prosiła. Ale on gwałtem a upornie sam to co dał darował. [...] ale pan Godziątkowski ją zawždy prosił, aby to od niego przyjęła, że ja już od Ciebie Panno Szczęsna brać nie będę”.

Biskupska stwierdziła, że „Pan Godziątkowski ma rozum, mógł to sobie poczyć inaczej, przyjaciół pytać, jeśli że to mógł otrzymać małżeństwo”. Poza tym, według niej „gdzieżby to słyhać było, aby w gościnnej gospodzie, kto co strawił, aby jemu miano co wracać [...] Aby uczciwy szlachcic, a kiedy to co strawił w Krośnie, aby miał od kogo pozywać i dochodzić także kto co komu daruje”. Mówiła przed sądem, że „niesłychanie [jest], aby jeśli ktoś stracił pieniądze w gospodzie, domagał się ich od niewiast”.

W aktach radzieckich krośnieńskich (zespół Akta miasta Krosna, sygn. 19) zachował się spis wydatków pana Godziątkowskiego zatytułowany *Utrata dla panny Szczęsnej za oszukaniem ich łagodnych słów ratione matrimonii et in Anno 1590 a festo Trium Regum usque festo Penteconsten* [od święta Trzech Króli do święta Zesłania Ducha Świętego]. Wśród podarków dla Felicji znalazły się: pierścienie, płaszcz, szczoneczka biała włoska aksamitem obszyta, mydło greckie, czapka aksamitna czarna kupiona w Rzeszowie, obuwie kurdybanowe, wieniec jedwabny, a także słodkości: marcepan i „cukry robione i lodowate”. Zalotnik wyliczył także zapłatę dla gońca, który jeździł do Warszawy w sprawach gierady, tj. majątku ruchomego dawanego przyszłej pannie młodej oraz kwoty, przeznaczone na piwo, miód i wino.

Ostatecznie wybrankiem Felicji został bakałarz i rajca krośnieński Urban Szymonowicz z Biecza.
